



Sygn. akt I PK 230/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G. J.

przeciwko G. Polska Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w [...]

o rentę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 lipca 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w [...]

z dnia 3 marca 2016 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2015 r. Sąd Rejonowy w C. zasądził od G. Polska Spółki z o.o. w [...] na rzecz G. J. tytułem renty kwoty po 500 zł miesięcznie za okres od września 2014 r. do października 2015 r. (pkt 1), rentę w kwocie 500 zł miesięcznie poczynawszy od listopada 2015 r. płatną do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat (pkt 2), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia. Mąż powódki, S. J., zatrudniony był w pozwanej Spółce na stanowisku operatora sprzętu ciężkiego w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 30 kwietnia 1998 r. miał wykonywać czynności pomocnicze dla spawacza. Pracownicy mieli przygotować trzy słupy o długości 2,2 m dla mocowania tablic oznaczających teren zakładu. Słupy miały być umieszczone w gruncie. Czynność miała być wykonana przy pomocy, między innymi, ładowarki CAT IT18B, którą obsługiwał M. J. Słupy i narzędzia ręczne zostały załadowane na pojazd i pracownicy, w tym poszkodowany, ruszyli w miejsca wyznaczone na wkopywanie słupów. Jedno z tych miejsc znajdowało się około 3 metrów od drogi publicznej. Podczas rozładowywania słupów i narzędzi tył ładowarki wystawał częściowo na drogę. Po opróżnieniu łyżki, operator podniósł łyżkę i usiłował podjechać bliżej skarpy wyznaczającej granice terenu zakładu, by nie blokować drogi. Z powodu nierówności terenu operator skoncentrował się na prawych kołach pojazdu nie zauważywszy, że poszkodowany zbliżył się do pojazdu. W tym samym momencie łyżka ładowarki odczepiła się od pojazdu i spadając zraniła poszkodowanego, który zmarł na miejscu wypadku. Tego samego dnia powódka dowiedziała się o śmierci męża. Wyrokiem z dnia 2 września 1998 r., II K .../98 Sąd Rejonowy w W. uznał M. J. za winnego tego, że w dniu 30 kwietnia 1998 r. w B. nieumyślnie spowodował śmierć S. J. przez to, że wykonując prace operatora ładowarki na terenie zakładu nienależycie zabezpieczył zawieszenie łyżki ładowarki, która w czasie pracy wypadła, uderzyła S. J., który w wyniku tego doznał wielonarządowych obrażeń tułowia ze zgnieceniem klatki piersiowej, w następstwie których poniósł śmierć, tj. za czyn z art. 155 k.k. i wymierzył oskarżonemu karę grzywny.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że powódka po śmierci męża sama

wychowywała dzieci urodzone w 1986 r. i 1989 r. Wcześniej małżonkowie ustalili, że powódka będzie zajmować się domem, dziećmi i gospodarstwem, zaś poszkodowany będzie pracować zarobkowo. Z uwagi na ciężkie przeżycia związane ze stratą powódka zdecydowała, że będzie zajmować się dziećmi, którym przyznano rentę rodzinną w kwocie łącznej 1.140,43 zł netto. Powódka mieszkała ze swym ojcem, który w 1993 r. przekazał jej ponad 3-hektarowe gospodarstwo rolne. Z gospodarstwa tego powódka uzyskiwała roczny przychód w wysokości około 16.000 zł ze sprzedaży kilku sztuk trzody rocznie i sprzedaży mleka. Od tej kwoty należało odjąć koszty wyhodowania zwierząt. W 2008 r. córka powódki otrzymywała rentę rodzinną po ojcu w kwocie 1.532,17 zł. Decyzją z dnia 18 grudnia 2012 r. powódce odmówiono renty rodzinnej po mężu, a odwołanie powódki od tej decyzji zostało prawomocnie oddalone. W związku z budową zbiornika retencyjnego gospodarstwo powódki uległo wywłaszczeniu i likwidacji w 2015 r. Powódka otrzymała odszkodowanie w kwocie 622.000 zł, za które kupiła dom na nieruchomości gruntowej za kwotę 250.000 zł. Dom wymagał remontu, którego koszt dorównywał cenie domu. Obecnie powódka nie prowadzi gospodarstwa rolnego. Kwotę 100.000 zł powódka przekazała zamieszkującej osobno córce. Powódka mieszka z synem, jego żoną i dzieckiem, dzieląc z nimi koszty wyżywienia, mediów i utrzymania domu. Po zakończeniu remontu powódka i syn będą prowadzić osobne gospodarstwa domowe w osobnych lokalach. Powódka posiada zgromadzone środki w kwocie około 15.000 zł. Po likwidacji gospodarstwa powódka poszukiwała pracy, lecz nie mogła zarejestrować się jako bezrobotna z uwagi na opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne rolników w kwocie 399 zł kwartalnie. Z prac dorywczych powódka uzyskuje dochód w wysokości około 700 zł miesięcznie. Wydaje 50 zł miesięcznie na leki. Wspólnie z synem i córką wydają na elektryczność 200 zł, opłacają media, zakupują żywność, środki czystości i uiszczają podatek od nieruchomości. Powódka planuje w przyszłości wydzierżawienie gruntu i prowadzenie niewielkiego gospodarstwa o wystarczającej powierzchni, aby móc nadal opłacać składki na ubezpieczenie społeczne rolników. Syn powódki pracuje w innym przedsiębiorstwie. Po zamieszkaniu w osobnych lokalach powódka i jej syn będą osobno ponosić koszty wyżywienia, utrzymania i mediów.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji ustalił, że strona pozwana w latach 2007-2008 zwolniła wszystkich pracowników z przyczyn ekonomicznych. W późniejszym czasie zatrudniła osoby na gorszych warunkach, a obecnie znów zwolniła wszystkich pracowników. Przedsiębiorstwo przechodzi w stan faktycznego uśpienia z uwagi na trudności z podjęciem likwidacji związane ze zobowiązaniami z zakresu rekultywacji terenów.

Przy takich ustaleniach Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo jedynie częściowo. W pierwszym rzędzie Sąd ten podkreślił, że w myśl art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. W ocenie Sądu pierwszej instancji, status powódki jako osoby, względem której poszkodowany miał obowiązek dostarczania środków utrzymania nie budzi wątpliwości w świetle art. 23 i 27 k.r.o., tym bardziej, że małżonkowie ustalili, iż powódka miała opiekować się dziećmi, prowadzić gospodarstwo domowe i niewielkie gospodarstwo rolne, podczas gdy zmarły pracował zarobkowo. Zdaniem tego Sądu, odpowiedzialność pozwanego oparta jest na art. 430 k.c., zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Sprawca zdarzenia, M. J., był pracownikiem pozwanego, podlegającym jego kierownictwu. Do wypadku doszło w ramach wykonywania obowiązków służbowych przez operatora ładowarki. Pracownik ten został prawomocnie uznany za winnego spowodowania śmierci poszkodowanego w rozumieniu art. 155 k.k. Zachodzi zatem przesłanka zawinionego działania z art. 415 k.c. oraz zbieg podstaw odpowiedzialności pozwanej Spółki z art. 430 i 436 k.c. Z uwagi na kwestie związane z przedawnieniem, Sąd pierwszej instancji rozpoznawał przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie art. 430 k.c.

W zakresie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 10 sierpnia 2007 r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Stosownie do § 2 powołanego artykułu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W myśl art. 442¹ k.c. wprowadzonego ustawą z dnia 10 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538, dalej jako ustawa nowelizująca), roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§ 1). Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). W myśl art. 2 ustawy nowelizującej, do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Wskazana reguła intertemporalna powoduje stosowanie nowego przepisu w sytuacji, w której nie doszło jeszcze do przedawnienia roszczenia. W ocenie Sądu pierwszej instancji, skoro do wypadku doszło wskutek zawnionego działania operatora ładowarki, pracownika pozwanego wykonującego jego polecenia, za popełnienie którego to występku z art. 155 k.k. pracownik ten został skazany prawomocnym wyrokiem karnym, który wiąże Sąd w niniejszym postępowaniu na podstawie art. 11 k.p.c., to okres przedawnienia roszczeń z tytułu odpowiedzialności za delikt stanowiący występki pracownika odnosi się również do

odpowiedzialności pracodawcy opartej na art. 430 k.c. Zatem roszczenie przeciwko podmiotowi odpowiedzialnemu za działanie sprawcy występku przedawnia się również na zasadach wynikających z art. 442 § 2 k.c. sprzed nowelizacji i art. 442¹ § 2 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 2005 r., III CK 171/05), co oznacza, że roszczenia powódki nie uległy przedawnieniu.

Co do ustawowych kryteriów wyznaczających zakres odpowiedzialności na podstawie art. 446 § 2 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że powódka utraciła osobę najbliższą, zobowiązaną do dostarczania jej środków utrzymania, a jej decyzja o dalszym zajmowaniu się dziećmi, gospodarstwem domowym i rolnym wynikała ze świadomej decyzji o poświęceniu czasu osieroconym dzieciom, które otrzymywały rentę rodzinną po ojcu. Opłacanie składki na ubezpieczenie społeczne rolników wyłączyło możliwość zarejestrowania się przez powódkę jako bezrobotną po likwidacji gospodarstwa, a z dorywczych zajęć uzyskiwała dochód w wysokości 700 zł miesięcznie. Obecnie, z uwagi na usamodzielnienie się dzieci, powódka nie dysponuje w gospodarstwie domowym świadczeniami z ubezpieczenia społecznego. Planuje rozpoczęcie prowadzenia gospodarstwa na podobną skalę jak przed wywłaszczeniem, aby posiadać tytuł ubezpieczenia. Ponosi wydatki na wyżywienie, utrzymanie i koszty mediów wspólnie z synem i jego żoną, a od czasu zamieszkania w odrębnych lokalach gospodarstwa te będą osobne. W ocenie Sądu Rejonowego, mając na uwadze powszechną wiedzę w zakresie cen artykułów konsumpcyjnych, zakup wyżywienia dla jednej osoby wymaga wydatku rzędu 400-500 zł miesięcznie, innych towarów zużywalnych, tj. np. kosmetyków, środków czystości - około 200 zł, koszty dostawy prądu, wody, zakupu paliwa w celu ogrzania wody i mieszkania - co najmniej 200-300 zł, zakupu leków - 50 zł, a nadto konieczne jest ponoszenie kosztów zakupu odzieży, drobnych napraw w mieszkaniu, transportu, opłat telefonicznych, abonamentowych oraz podatku od nieruchomości. Według danych Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, minimum socjalne w Polsce w ostatnich latach wynosi około 1.000 zł na osobę żyjącą w jednoosobowym gospodarstwie. Określenie przybliżonych i niewygórowanych kosztów utrzymania uzasadnione jest przy tym zarówno specyfiką roszczenia, jak również treścią art. 322 k.p.c., umożliwiającą uwzględnienie całokształtu sytuacji danej osoby.

Sąd Rejonowy podkreślił, że art. 446 § 2 k.c. wiąże odpowiedzialność z utratą osoby przyczyniającej się do utrzymania na miarę usprawiedliwionych potrzeb, a nie ze znajdowaniem się uprawnionego poniżej finansowego minimum egzystencji. To oznacza, że powódce powinien zostać wyrównany uszczerbek polegający na tym, iż śmierć poniósł jej mąż - pracownik wykwalifikowany do obsługi ciężkiego sprzętu, pracujący w pełnym wymiarze czasu pracy, który był zdolny do osiągnięcia wymiernego dochodu. Z uwagi na brak danych dotyczących zarobków osiąganych przez zmarłego w 1998 r. należy przyjąć, że gdyby nie wypadek, jako osoba urodzona w 1960 r. obecnie pozostawałby on w zatrudnieniu i otrzymywałby co najmniej kwotę minimalnego wynagrodzenia, tj. 1.750 zł. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, porównanie racjonalnie uzasadnionych potrzeb powódki oraz możliwych do uzyskania zarobków zmarłego prowadzi do wniosku, że zasadnym jest wyrównanie powódce miesięcznych dochodów o kwotę 500 zł. Jest to również kwota odzwierciedlająca usprawiedliwione potrzeby skromnie gospodarującej osoby w wieku powódki, niemającej na utrzymaniu dzieci, których zmarły w chwili obecnej również nie miałby już obowiązku alimentować. Gdyby mąż powódki żył, przyczyniałby się do jej utrzymania w rozmiarze wynoszącym co najmniej 500 zł miesięcznie, a to jest materialnoprawną przesłanką oceny istnienia i rozmiaru roszczenia. Kwotę tę powódka mogłaby przeznaczyć na własne, bieżące wydatki (np. odzież lub wyższy standard opieki zdrowotnej). Jednocześnie kwota ta stanowi odpowiednie uzupełnienie zarobków, które udaje się uzyskiwać powódce po tym, jak zaprzestała prowadzenia gospodarstwa.

Wreszcie Sąd Rejonowy podniósł, że strona pozwana nie wykazała, aby zmarły przyczynił się do wypadku. Dla takiego przyjęcia nie są miarodajne oceny dokonane przez stronę pozwaną na podstawie sporządzonej po wypadku dokumentacji, gdyż z materiału zgromadzonego w sprawie karnej wynika, że zasadniczą przyczyną zdarzenia był brak zabezpieczenia łyżki ładowarki, która odpadła w czasie pracy maszyny. Na stwierdzenie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku nie pozwala również treść zeznań świadków i stron. Na zasadność i wysokość roszczenia nie miała także istotnego wpływu okoliczność, że pozwana Spółka w 2007 r. i 2015 r. dokonała zwolnienia pracowników. Przepis art. 446 § 2 k.c. ma na celu wyrównanie szkody wyrządzonej zdarzeniem, za które

zobowiązany ponosi odpowiedzialność. Dla istnienia tej szkody nie ma znaczenia, czy poszkodowany dalej pracowałby u strony pozwanej, czy też zarabkowałby w inny sposób. Powołana norma ma na celu wyrównanie szkody spowodowanej stratą osoby dostarczającej uprawnionemu środków utrzymania. Właśnie to zdarzenie wyznacza powstanie i zakres odpowiedzialności zobowiązanego do naprawienia szkody, nie zaś to, czy i kiedy skutek decyzji ekonomicznych zaprzestał on działalności w danej dziedzinie. Pozwana Spółka nadal istnieje jako podmiot wyposażony w osobowość prawną i majątek.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w [...] oddalił apelację strony pozwanej od powyższego wyroku, przyjmując za własne ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji i dzieląc dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo określił status powódki i reżim odpowiedzialności strony pozwanej oraz trafnie przeanalizował sytuację życiową oraz materialną, w jakiej od 1998 r. znajdowała się i aktualnie znajduje się powódka pod kątem spełniania przez nią przesłanek do przyznania renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c., zaś okoliczności związane z otrzymaniem przez powódkę odszkodowania z tytułu wyłączenia oraz sposobem jego rozdysponowania nie mogły przesądzić o niezasadności powództwa. Zdarzenie to miało bowiem związek ze składnikami majątkowymi stanowiącymi majątek odrębny powódki, zaś art. 446 § 2 k.c. wiąże odpowiedzialność z utratą osoby przyczyniającej się do utrzymania na miarę usprawiedliwionych potrzeb, a nie ze znajdowaniem się uprawnionego poniżej finansowego minimum egzystencji.

W zakresie podstawy prawnej odpowiedzialności strony pozwanej Sąd drugiej instancji podkreślił, że co prawda powódka podstawy tej nie wskazała, jednak jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości bądź w części, to należy je w takim zakresie uwzględnić, chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego okazała się błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09). W sprawie w grę wchodziła odpowiedzialność pozwanej Spółki na zasadzie art. 430 k.c. oraz art. 436 k.c. Z podanej przez powódkę

podstawy faktycznej roszczenia wynika, że sprawcą śmiertelnego wypadku przy pracy, jakiemu uległ jej mąż, był pracownik pozwanego, co zostało przesądzone prawomocnym wyrokiem karnym, w którym uznano sprawcę za winnego nieumyślnego spowodowania śmierci poszkodowanego w rozumieniu art. 155 k.k. W tej sytuacji zachodzi przesłanka zawinionego działania z art. 415 k.c. Zdaniem Sądu odwoławczego, przewidziana w art. 430 k.c. odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego, a więc za czyn cudzy, ma charakter obiektywny i jest odpowiedzialnością za skutek. Może ona wchodzić w grę, jeżeli szkoda została wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego i nastąpiło to po pierwsze - z winy podwładnego i po drugie - przy wykonywaniu przez niego powierzonej mu czynności, przy czym konieczne jest wykazanie związku przyczynowego między zachowaniem podwładnego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.) - tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 343/11. Ponadto art. 430 k.c. kładzie nacisk na to, w czym interesie działał podwładny. Powierzenie wykonania czynności musi nastąpić na własny rachunek, a zatem podwładny działać musi dla przełożonego i w jego interesie. Przełożonym jest osoba, która czerpała korzyści z aktywności pracownika, powierzając mu wykonanie czynności na własny rachunek. Skoro zatem do śmierci poszkodowanego doszło wskutek zawinionego działania pracownika strony pozwanej, to należy przyjąć reżim jej odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c.

Sąd drugiej instancji wskazał, że dla zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. podstawowe znaczenie ma stwierdzenie, czy szkoda była wynikiem zbrodni lub występku. Przepis ten nie ogranicza przy tym stosowania wydłużonego terminu przedawnienia wyłącznie do przypadków odpowiedzialności osoby, która popełniła czyn karalny. Będzie on miał zastosowanie wówczas, gdy szkoda spowodowana zostanie przestępstwem, niezależnie od tego, czy poszkodowany skieruje swoje roszczenie przeciwko sprawcy przestępstwa, czy przeciwko innej osobie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 2005 r., III CK 171/05 na tle art. 442 § 2 k.c.). W myśl art. 2 ustawy nowelizującej, do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Ta reguła intertemporalna powoduje, że w niniejszej sprawie

zastosowanie znajduje art. 442¹ § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ponieważ śmiertelny wypadek męża powódki miał miejsce w dniu 30 kwietnia 1998 r., to nie upłynął dwudziestoletni termin przedawnienia jej roszczeń względem strony pozwanej.

Wreszcie, w ocenie Sądu drugiej instancji, w sprawie nie znajduje zastosowania art. 362 k.c., gdyż z - wiążących Sąd w niniejszym postępowaniu na podstawie art. 11 k.p.c. - ustaleń zawartych w prawomocnym wyroku karnym wyraźnie wynika, że operator nienależycie zabezpieczył zawieszenie łyżki ładowarki, która w czasie pracy wypadła i uderzyła poszkodowanego, który w wyniku tego doznał wielonarządowych obrażeń tułowia ze zgnieceniem klatki piersiowej, w następstwie których poniósł śmierć. Są to zatem ustalenia zarówno co do winy, jak i skutku w postaci śmierci poszkodowanego. Natomiast forsując tezę o przyczynieniu się poszkodowanego do wypadku przez niezachowanie bezpiecznej odległości od pracującej ładowarki pozwana Spółka nie wykazała, o jaką odległość miałyby chodzić i w jakim punkcie nastąpił upadek łyżki oraz że okoliczności w zakresie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku wykluczyły odpowiedzialność pracodawcy.

W skardze kasacyjnej pozwana Spółka zarzuciła: I. naruszenie prawa materialnego, a to: 1) art. 446 § 2 k.c. przez błędną wykładnię wobec przyjęcia, że poszkodowany (zmarły mąż powódki) mógłby otrzymywać aktualnie kwotę minimalnego wynagrodzenia oraz że posiadanie przez powódkę odrębnego majątku nie stanowiłoby o możliwości zaspokojenia jej potrzeb; 2) art. 430 i art. 436 k.c. przez błędną wykładnię wobec przyjęcia, że odpowiedzialność strony pozwanej powinna być oparta na podstawie odpowiedzialności wskazanej w art. 430 k.c.; 3) art. 436 k.c. przez jego niezastosowanie; 4) art. 430 i art. 436 k.c. w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP przez naruszenie zasady równości wobec prawa; 5) art. 442¹ § 2 k.c. przez błędną wykładnię wobec przyjęcia, że roszczenia powódki wobec pozwanej Spółki jako pracodawcy przedawniają się w terminie przedawnienia roszczeń przewidzianym dla sprawcy przestępstwa; 6) art. 442¹ § 2

k.c. w związku z art. 2 ustawy nowelizującej przez niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnej wykładni art. 442¹ § 2 k.c.; 7) art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. przez jego niezastosowanie; 8) art. 442¹ § 1 k.c. w związku art. 2 ustawy nowelizującej przez jego niezastosowanie; 9) art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie wskutek błędnej wykładni wobec przyjęcia, że przyczynienie się poszkodowanego powinno stanowić okoliczność wyłączającą odpowiedzialność pozwanego; II. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to: 1) art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutu apelacji naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 322 k.p.c.; 2) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnienia, dlaczego Sąd nie oparł rozstrzygnięcia na podstawie art. 322 k.p.c.; 3) art. 322 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez jego zastosowanie, mimo że nie zostało udowodnione istnienie roszczenia powódki co do zasady, względnie przez ustalenie wysokości renty dla powódki z pominięciem okoliczności wpływających na ustalenie wysokości wymienionego świadczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna okazała się usprawiedliwiona, gdyż Sąd drugiej instancji nie przypisał należytego znaczenia pierwszoplanowemu zagadnieniu, jakim była dla rozstrzygnięcia sprawy kwestia podstawy odpowiedzialności skarżącego, co przełożyło się wprost na dokonaną w zaskarżonym wyroku ocenę, że nie doszło do przedawnienia roszczenia.

Sąd odwoławczy przyjął, że w sprawie w grę wchodziła odpowiedzialność skarżącego zarówno na podstawie art. 430 k.c. (odpowiedzialność za czyn cudzy przy wykonywaniu powierzonych czynności), jak i na zasadzie art. 436 k.c. (odpowiedzialność za własny czyn samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody). Jednak, w ocenie tego Sądu, po

pierwsze - skoro do śmierci męża powódki doszło wskutek zawinionego działania pracownika pozwanej Spółki (art. 415 k.c.), to należało przyjąć reżim odpowiedzialności skarżącego z art. 430 k.c., a po drugie - skoro art. 442¹ § 2 k.c. nie ogranicza stosowania dłuższego terminu przedawnienia do przypadków odpowiedzialności sprawcy czynu karalnego, to wydłużony termin przedawnienia znajduje zastosowanie również do roszczenia skierowanego przeciwko osobie odpowiedzialnej za cudzy czyn. W tym zakresie Sąd drugiej instancji odwołał się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 2005 r., III CK 171/05 (LEX nr 346045), zgodnie z którym art. 442 § 2 (obecnie art. 442¹ § 2) k.c. mieć będzie zastosowanie wówczas, gdy szkoda zostanie spowodowana przestępstwem, niezależnie od tego, czy poszkodowany skieruje swoje roszczenie przeciwko sprawcy przestępstwa, czy przeciwko innej osobie odpowiedzialnej za szkodę. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2008 r., IV CSK 380/07 (OSNC-ZD 2008 nr 4, poz. 102), uznając, że art. 442 § 2 (art. 442¹ § 2) k.c. wiąże wydłużenie terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z samym faktem wystąpienia szkody wynikłej z przestępstwa. Poglądy te nie są jednak dominujące, a wręcz można je uznać za odosobnione.

Generalnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie jest kwestionowane, że wydłużenie terminu przedawnienia może dotyczyć roszczenia odszkodowawczego kierowanego przeciwko osobie zobowiązanej do naprawienia szkody wyrządzonej cudzym czynem niedozwolonym, będącym zbrodnią lub występkiem. Stwierdza się natomiast, że pojęcie „jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku” w rozumieniu art. 442 § 2 (obecnie art. 442¹ § 2) k.c. należy wyklądać nie jako przesłankę przedmiotową, odnoszącą się do samego faktu wystąpienia szkody wyrządzonej przestępstwem, ale jako przesłankę podmiotową, wymagającą oceny podstaw odpowiedzialności osoby, przeciwko której jest kierowane roszczenie odszkodowawcze. Przewidziany w powołanych wyżej przepisach termin przedawnienia ma zastosowanie do podmiotu niebędącego sprawcą przestępstwa wtedy, gdy bezpośrednio z przepisu wynika, że jedną z przesłanek własnej odpowiedzialności deliktowej tego podmiotu jest czyn niedozwolony innej osoby, będący przestępstwem. Tożsamość zdarzenia prawnego, powodującego powstanie

szkody, skutkuje wówczas tym, że roszczenia odszkodowawcze wobec osoby odpowiedzialnej deliktowo za cudzy czyn przestępczy przedawniają się w wydłużonym terminie. Takiej tożsamości brak, gdy źródłem szkody jest delikt własny zobowiązanego, niebędący jednocześnie jego przestępstwem. Należy zatem odróżnić sytuację, w której za czyn (cudzy) sprawcy odpowiada inna osoba, od sytuacji, w której osoba ta odpowiada zarówno za czyn cudzy, jak i za czyn własny. W rezultacie, przesłanka „szkody wynikłej ze zbrodni lub występku” w rozumieniu art. 442 § 2 (art. 442¹ § 2) k.c. nie jest spełniona wówczas, gdy odpowiedzialność deliktowa wynika z odrębnego deliktu własnego i jako taka ma charakter samodzielny, niezależny od czynu niedozwolonego innej osoby. W takim wypadku nie ma podstaw do przyjmowania, że szkoda wynikła z przestępstwa, którego sprawcą była inna osoba (por. wyroki z dnia 19 listopada 2009 r., 2009 r., IV CSK 257/09, OSNC 2010 nr 5, poz. 81 oraz z dnia 27 maja 2015 r., II CSK 488/14, OSNC-ZD 2016 nr 4, poz. 64 i powołane w nich orzeczenia). W tym aspekcie podkreśla się również, że odpowiedzialność pracodawcy opiera się na własnych podstawach, a nie na zastąpieniu przez niego pracownika i przyjęciu zasad odpowiedzialności, według których by odpowiadał, gdyby nie korzystał z ochrony przewidzianej w art. 120 § 1 k.p., co dotyczy także przedawnienia, podobnie jak odpowiedzialność pracownika, który - jeśli wystąpią podstawy do wyłączenia ochrony z art. 120 § 1 k.p. - odpowiada według własnych reguł odpowiedzialności (por. uchwałę z dnia 8 listopada 2016 r., III CZP 67/16, LEX nr 2144224).

Zagadnieniu temu Sąd drugiej instancji nie poświęcił żadnej uwagi, z jednej strony ograniczając się do stwierdzenia, że ze względu na całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie, a przede wszystkim fakt, że do śmierci poszkodowanego doszło wskutek zawinionego działania pracownika pozwanej Spółki, prawidłowe jest przyjęcie reżimu odpowiedzialności strony pozwanej na zasadzie art. 430 k.p., a jednocześnie z drugiej strony przypisując skarżącemu odpowiedzialność na podstawie art. 436 k.c. za odrębny delikt własny. Tymczasem ocena tej kwestii wpływa bezpośrednio na kwestionowany w skardze kasacyjnej wybór właściwej normy określającej termin przedawnienia roszczenia wobec skarżącego, czego dalszą konsekwencją może być konieczność rozważenia skuteczności

podniesionego przez niego zarzutu przedawnienia.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz odpowiednio stosowanego art. 108 § 2 k.p.c., uznając rozważanie zasadności pozostałych zarzutów kasacyjnych za przedwczesne.

kc